

CENA 50 GR

WYD AB



KURIER

szczeciński

Poniedziałek, 24 IX 62 r.
ROK XVIII Nr 225 (5645)

Nieoczekiwane skutki spotkania piłkarskiego

Od 3:1 na boisku do... międzynarodowego KONFLIKTU KONGO (Brazzaville) - GABON

- ◆ Płonęły domy
- ◆ Są zabici i ranni

PARYŻ (PAP). PREZYDENT KONGA (ZE STOLICA W BRAZZAVILLE), FULBERT YOUNG WYSTOSOWAŁ W NIEDZIELĘ DEPEZJE DO PREZYDENTA FRANCJI DE GAULLE'A Z PROŚBĄ O INTERWENCJĘ W ZWIĄZKU Z GWALTOWNYM KONFLIKTEM, JAKI WYBUCHŁ MIĘDZY KONGIEM I GABONEM.

Wacław Pacek - bigamista i hochsztapler skazany na 8 lat więzienia

OPOLE PAP. W Sądzie Wojewódzkim w Opolu zakończyła się rozprawa przeciwko Wacławowi Packerowi, który w różnych miastach kraju popełnił szereg oszustw. Zanim został schwytany, zmienił 9 razy nazwisko.

W czasie rozprawy Pacek przyznał się do bigamii, podrobienia dyplomu ukończenia WSI w Warszawie, a także w innych dokumentach, do dokonywania nadużyć oraz wyłudzenia wartościowych przedmiotów, jak aparaty fotograficzne, zegarki itp. Sąd skazał Packa na 8 lat więzienia i 35 tys. zł grzywny.

PODŁOŻEM KONFLIKTU, który przybrał formę krwawych starć i pociągnął za sobą już kilkanaście śmiertelnych ofiar oraz spalenie wielu domów, jest między państwami spotkanie w pilce nożnej między drużynami Konga i Gabonu. Mecz odbył się w niedzielę 16 bm. w Brazzaville. Wygrali gospodarze 3:1. Jak wynika z licznych doniesień agencji zachodnich, rezultat meczu został przyjęty w Gabonie z oburzeniem i w niektórych miejscowościach Gabonu odbyły się demonstracje przeciwko Kongijczykom, licznie zamieszkałym w Gabonie. W czasie demonstracji kilkanaście osób zabiło i spalono wiele domów. Konflikt trwa i coraz bardziej się zaostrza. Wczoraj prezydent Youlou zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu. W Kongu ogłoszono zbłąb narodową.

BUDOWLANA KATASTROFA

W BRUKSELI zwołul się 4-piętrowy biurowiec Ministerstwa Spraw Ekonomicznych, grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu urzędników tej instytucji. Śmierć poniosło 15 osób, jednak liczbą ta nie jest ostateczna. Na zdjęciu: strażnicy odkopują spód gruzów zwłoki ofiar katastrofy. (CAF)

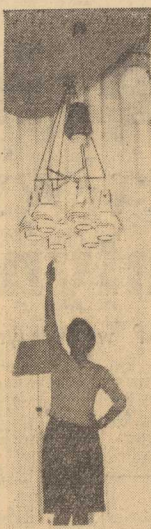
Wystąpienie Kennedy'ego w TV

WASZINGTON PAP. Prezydent Kennedy wystąpił w programie sieci telewizyjnej CBS, wypowiadając się na temat programu pomocy dla zagranicy. Apelując o poparcie swoich zadań, Kennedy wyraził nadzieję, że kraje zachodniej Europy wezmą na siebie odpowiedzialność za ciężary z tego tytułu.

Kennedy i tym razem skończył z okazji, żeby straszyć amerykańskich podatników „niebezpieczeństwem komunizmu” w krajach, które rozwinięty gospodarczy, jeżeli odmówi się im pomocy lub się ją zmniejszy. Zdaniem prezydenta „najlepszym, najtańszym i najsukcesyjniejszym” lekarstwem na to jest asygnowanie odpowiednich funduszy. Obietnice Kennedy uważa za posunięcie nieodpowiedzialne. Jak wiadomo, Izba Reprezentantów zmniejszyła ostatnio budżet pomocy dla zagranicy o przeszło miliard dolarów.

PROCES konfidenta gestapo

KIELCE. Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał na karę dożywotniego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych konfidenta gestapo Wincenego Smelczarza.



NA X jubileuszowych Targach Krajowych w Poznaniu dużym zainteresowaniem cieszą się wyroby Spółdzielni Pracy „LUMET”. Na zdjęciu: nowoczesna a przy tym bardzo gustowne żyrandole, zaprojektowane i wykonane przez pracowników spółdzielni.

CAF — Foto: Czarnogórski

„Warszawa w sztuce”



Mao Tse-tung przyjął Souphanouvong

PEKIN PAP. Jak podała Agencja TASS za Agencją Nowych Chin, przewodniczący KC KP Chin, Mao Tse-tung przyjął przybywającego z Pekinu przewodniczącęgo Izotańskiej Partii Neo Lao Haksat, wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Laosu Souphanouvong i odbył z nim serdeczną rozmowę.

Gdy zawiodły silniki...

„Latający tygrys” z 76 osobami na pokładzie runął dziś w nocy do Atlantyku

Rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa

LONDYN PAP. W niedzielę wieczorem w odległości 800 km na zachód od międzynarodowego lotniska Shannon w Irlandii wypadł do Atlantyku amerykański samolot „Flynn Tiger” typu „Super Constellation”, wiozący na swym pokładzie 76 osób, w tym 8 członków załogi oraz personel wojskowy wraz z rodzinami.

SAMOLOT LECIAŁ z lotniska Gander na Nowej Fundlandii do Frankfurtu (Niemcy zachodnie). Pilot przesłał drogą radiową sygnały do wieży kontrolnej lotniska Shannon, że dwa, a następnie trzy silniki 4-motorowego samolotu przestały funkcjonować, po czym wszelką łącz-

ność z samolotem został przzerwana.

Przedstawiciel Irlandzkiej Linii Lotniczych oświadczył, iż istnieje duża nadzieja, że wielu pasażerów „Latającego Tygrysa” zostanie uratowanych, ponieważ w pobliżu miejsca katastrofy znajdowało się kilka statków oraz samolotów.

L. Breżniew udał się do Jugosławii

PRZEWODNICZĄCY Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew opuścił dziś rano Moskwę udając się z oficjalną wizytą do Jugosławii na zaproszenie prezydenta tego kraju, Jozeфа Broz Tito.

Pół tysiąca występujących GIGANTYCZNE WIDOWISKO W HALI

IMPONUJĄCO wypadła impreza przygotowana przez WKZZ z okazji V Kongresu Związku Zawodowców. W dwudziestym pierwszym dniu występowy artystów udział amatorskie zespoły zawiązywały zawodowych pracowników kolejo- wych, służby zdrowia, nauki, budowlanych, SZWS i Zakładów Przemysłu Drzewnego. Reprezentowały by Szczecin, Stargard, Choszczno i Baranów. Program był przygotowany jako jednolita całość. Przedstawienie nie miało konferansjera. Zapowiedziano tylko występujących na początku. Potem jedyną przerwą, to muzyczne tło i żywe kurtyny z jednych ze spólb, by inne mogły się tymczasem ustawić. Nikt nie schodził ze sceny. Różnokolorowe grupy ustawiały się w krag, aż utworzyły półtysięczną rzeszę. Pięknie wykonana na zakończenie przez wszystkich zaborczych imprezy zabrzmiła gronkami echem. Sześć tylko ze widowni przyłądziło się stosunkowo mało widzów. (B)

IMPRESA WKZZ OGNIWA I KURIERA

we wtorek!

Padający deszcz przeszkodził w niedzielę w przeprowadzeniu wysiłków kolaryskich dla dzieci i młodzieży

Nasza impreza została przełożona na wtorek godz. 16.00

A więc zapraszamy na start

Dla uczestników:

◀ SŁODKIE NAGRODY

◀ PROPORCZYKI

◀ ŻETONY

Dla finalistów

ROWER

„Kurlera”

Dziś 6 stron

Zbrodniarz wojenny dr Beigelboeck wyproszony ze zjazdu lekarzy

WIEDEN PAP. Izba Lekarska w Wiedniu po dała do wiadomości, iż referat prof. dr Beigelboeck (NRF) został skreślony z programu obrad zjazdu lekarzy austriackich, który rozpocznie się 15 października tr.

Powysza decyzja izby wywołana została informacjami prasowymi przypominającymi przeszłość prof. Beigelboeck, który w obzbie koncentracji w Dachau przeprowadzał zbrodnicze eksperymenty na żywych ludziach.

W BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „ZIELONA GÓRA” — z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/S „HITA BEZDYN” — z Maroka z fosforytami.
M/S „LIWIEC” — z Antwerpii z jeźmieniem.
M/S „PROSNA” — z Norwegii z polichlokiem winyli.
M/S „SOLA” — do Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOPALNIA SZOMBIERKI” — do Włoch z węglem.
M/S „NOTEC” — do Gdańska, a następnie z tarczą do Anglii.
S/S „TCZEWA” — do Danii z węglem.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.
M/S „MODLIN” — do NRF z drobnicą.

POLSKIE ZIEMNIANKI DO MAROKA

W NAJBLIŻSZYCH dniach statek PZM m/s „SWIDNICA” zabierze z Gdańska 1 200 ton ziemiaków z przeznaczeniem do Casablanki w Maroku. Parcia ta będzie pierwszą z dużego kontraktu na polskie ziemniaki.

NA ŁOWISKACH:

NAJLEPSZY wynik dnia na Morzu Północnym uzyskał Norweg.

trawler Dalmor „Barycz” — 7 ton, z kłuw „Wia-18” — 13 ton.

PO dwóch dniach postoju w portach z powodu sztormowej pogody na Bałtyku, 625 w godzinach rannych — 260 kutrów ruszyło na połowy.

DZISIAJ wychodzą ze Szczecina na Morze Północne łowce: „Gawron” i „Jastrząb”. Pozostaną one na łowiskach przez 2 mile siące.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygodnia port przeładował 600 000 133 tys. ton towaru i obsłużył 145 statków. Spodziewane jest wejście 10-tysięcznej PŁO „Monie Cassini” z ładunkiem fosforytów afrykańskich dla kraju. Na wyjściu m/s „Celeber” z ładunkiem miedzi ziemiannej dla Anglii i m/s „Rostiz” z ładunkiem oleju do Norwegii.



DZIŚ RANO AGENCJE DONOSY

♦ APP Z PARYŻA:

W NIEDZIELĘ odbywały się wybory do Senatu — Izby Wyższej Parlamentu francuskiego.

Jak wiadomo, wybory do Senatu odbywały się raz na trzy lata, przy czym za każdym razem wybierana jest 1/3 składu Senatu.

W niedzielę wybierano 80 nowych senatorów, z których 40 miało być z ramienia Rządu, a 40 z ramienia opozycji. Wśród senatorów, którzy mieli być wybrani, znajdowało się wielu znanych polityków, w tym m.in. były premier Rządu, Pierre Mendès France.

♦ REUTER Z BONN:

SPECJALNY POMOCCNIK prezydenta KENNEDY'EGO do spraw bezpieczeństwa kraju, BUNDESDYREKTOR, przybył do Bonn. Bunde odbył wczoraj dwutygodniową podróż po krajach zachodniej Europy.

Wizyta Bunde'ego w Bonn ma trwać krótko. On spotka się z przedstawicielami rządu bawarskiego, z którym odwiedził m. in. politykę. Za chodu w sprawie Niemiec Berlina.

♦ AGENCJA NOWYCH CHIN Z PEKINU:

PRZEWODNICZĄCY Chińskiej Republiki Ludowej, LIU SZAO-TSI przyjał małżonkę prezydenta Indonezji, panią HARUN SUKARNÓ. Li i jego żona rozmawiały o polityce. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

♦ DPA Z BONN:

ZACHODNIONIEMIECKI minister spraw zagranicznych SCHROEDER odwiedził kancelarię ADENAUERA w miejscowości Wuppertal. W czasie wizyty Li i jego żona rozmawiały o polityce. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Mimo, że w kołach bawarskich rozmowy te otoczone są ścisłą tajemnicą, z widocznym skutkiem widać, że Li i jego żona rozmawiały o polityce. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

♦ REUTER Z SALISBURG:

PO ROZWIĄZANIU przez władze Południowej Rodezji największej partii muryjskiej — Atrykańskiego Związku Ludowego Zimbabue (ZAPU) w kraju rozszalała się terrorka. Od chwili zakazu działalności ZAPU aresztowano 130 osób, a 140 znajduje się pod ścisłym nadzorem policyjnym.

♦ PAP Z BONN:

PRZEMAWIAJĄC na zjeździe b. SS-mistrzów który odbył się w Saarbrücken, były generał SS F. STEINER stwierdził, że nadszedł ten moment, aby przystąpić do walki o prawo do istnienia jako samodzielna organizacja. SS-nani, którzy zjechali na zjazd w Saarbrücken należą do legalnie istniejącej organizacji HIAO, która powstała jako kontynuacja organizacji „Waffen-SS”.

♦ APP Z JEMENU:

Z OKAZIJI wstąpienia na tron nowego imama ogłoszono amnestię w Jemenie. Amnestia dotyczy przestępstw politycznych. Objęła ona również uchodźców znajdujących się poza granicami kraju.

♦ TASS Z MOSKWY:

W ZSRR POWSTAŁO nowe zjednoczenie handlowe pod nazwą „LICENZINTORG”. Zjednoczenie to ma być organem, który będzie udzielał licencji dającym prawo wykorzystywania za granicą wynalazków radzieckich.

♦ REUTER Z LISBONY:

W POBLIZU miejscowości Vila Real w północnej Portugalii wpał w dołek autobus, który przewoził wiozący kilkunastu turystów. Według pierwszych doniesień zginęło 3 osoby, a 35 zostało rannych.

Co kryje za fasadą wydarzeń w Argentynie

Ocena korespondenta PAP w Waszyngtonie

JAK DONOSI red. H. ZWIREN, AMERYKAN SKIE KOŁA OFICJALNE POWSTRZYMUJĄ SIĘ OD WSZELKICH KOMENTARZY NA TEMAT SYTUACJI W ARGENTYNIE. NIE CHCĄ STWARZAĆ POZORÓW INGEROWANIA W SPRAWY WEWNĘTRZNE TEGO KRAJU.

Minister Erhard

cierpi na bezsenność...

Trudności „CUI”

Co się dzieje w państwie „cudu gospodarczego”, w NRF? Byłoby oczywiście błędem prorokować NRF — bliski kryzys. Fakt jednak pozostaje faktem, że minęły już bezpo wrotnie czasy, gdy wszystko właściwie go sprowadzało się tam udawało, gdy wystarczyło trochę pieniędzy i energii, uzupełnionych dobrym pomysłem, aby wzbogacić się.

Kto właściwie zdobył „Kazalnice”?

W LIPCU br. niemal wszystkie gazety przytuliły relację z zdobycia przez grupę młodych faterników szczytu „Kazalnicy”. Wejście do konano od strony północno-wschodniej, niezwykłe trudne do pokonania (liczne trzo. przewieszenia — nacheplenie skał przekracza 90 stopni). Sugerowano, że wy czyn ten grupa dokonała jako pierwsza.

Tymczasem — jak informuje J. ZEMANTARSKI w „Sztandarze Młodych” — szczyt od strony półn.-wsch. zdobyty został uprzednio już kilka razy, a niezwykle brawurowego wejścia dokonano na niego w dniu, gdy grupa której później przypisywano pierwszeństwo zjawiła się w Mor skim Oku.

Spiesz mu się na... hotel elektryczny

NOWY JORK. Melvin DARLING skazany został w USA na śmierć za zabójstwo Alexa MALLCONSONA, wnuka króla samochodów Henry FORDA. Wykonanie wyroku wyznaczono na 1 października, jednakże Darling wrócił się do władz, by egzekucję przeprowadzono 24 września.

Obrońca skazanego nie zgadza się z nim i domaga się od gubernatora Kalifornii uwolnienia swego klienta, twierdząc, że nie jest on w pełni władz umysłowych.

W KOŁACH DZIENNIKARSKICH nie wzięli się jednak, że administracja śledzi z dużą uwagą rozwój wydarzeń w Argentynie i nie jest zbytnio zadowolona ze zwycięstwa tzw. „grupy nacjonalistycznej” z gen. ONGANIA na czele i z nieoczekiwanego przejścia prezydenta GUIDO na jej stronę. Jakkolwiek oficjalnie Waszyngton nie popiera „dyktatoru wojskowych”, to jednak grupą pod wodzą gen. LO RIO, która zamierzała przejąć pełnię władzy i całkowicie podporządkować sobie prezydenta, bardziej mu odpowiadała, gdyż dawała większą gwarancję prowadzenia polityki zbliżonej z interesami USA.

Administracja obawia się, że zwycięstwo grupy nacjonalistycznej, określonej często mianem „centrolew” spowoduje wpływy zwolenników prowadzenia przez Argentynę bardziej niezależnej polityki wewnętrznej, a zwłaszcza zagranicznej. Przeciwstawia na początku roku 1963 wybory, które grupa wojskowa generała Lorio chciała odroczyć, tendencje te mogą umocnić.

BUENOS AIRES. W rezultacie start w stołicy Argentyny przy udziale lotnictwa i żołnierzy, oddział rebeliantów, na których czekał gen. ONGANIA, uzyskały w dniu wczorajszym decydującą przewagę, która utrwaliła się w ciągu dnia. Uważa się, że zwycięstwo odniosła rebelia oddziału generała ONGU, który w stołicy oznaczał odroczenie rozwiązania kryzysu politycznego.

Światłobit generalnego, gen. LABAYRU znajduje się w areszcie wraz z innymi przywódcami armii. Gen. Ongania ogłoszony został „dowódcą wojskowej armii”.

WASZYNGTON DOPATRUJE się w ostatnich dniach w Argentynie do groźnego dla jej przyszłości roli w Ameryce Łacińskiej, co jest mu szczególnie nie na rękę w chwili, gdy na zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych OPA chciały pokazać ich solidarne poparcie dla energicznych akcji przeciwko Kube.

CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ



CZYLI „PORWANIE EURO PY W XX WIEKU”

OCENA KORESPONDENTA APP

AGENCJA FRANCE PRESSE w korespondencji z Buenos Aires podaje, że grupa Lorio chciała wprowadzić skrajnie prawicową dyktaturę wojskową w Argentynie. Zwycięzcy natomiast reprezentują kół liberalne i są wśród nich zwolennicy łagodniejszej polityki w stosunku do peronistów. POWYŻSZE OCENY są nową jednak tylko wstępne rozważania, gdyż skutki polityczne ostatnich wydarzeń w Argentynie zarysują się wyraźnie dopiero później.

Wybuch zbiornika z gazem

NOWY JORK PAP. W Guadalajara w Meksyku nastąpił wybuch zbiornika z gazem. 6 osób zostało zabitych a czterech ciężko rannych.

Marsylskie migawki

„CZARNOSTOPI” na francuskiej ziemi

(VI) ILOŚĆ FRANCUZÓW, którzy opuścili Algierię ocenia się na 100 tysięcy. Wiadzo nie były przygotowane na przyjęcie tak wielkiej liczby uchodźców. Ludność południowej Francji niezdolna odnosić się do przybywających, uważanych powszechnie za sympatyków OAS. Wielu Francuzów algierskich, zniechęconych nieprzyjaznym przyjęciem na ziemi ojczystej powróciło znów do Algierii.

CI, KTÓRZY ŁADOWALI W FRANCJI, nie szczędili swoim rodakom z metropolii słów gorczy, zarzucając im ewangelizację, „francuskiej Algierii”.

Ruszyła do ataku seria na tych nastrojach OAS, nawet padli zabici. Przestępcy elementy wśród repatriantów dokonywały handlowych napaści na banki i sklepy.

80 lat Goldwyna

ŚWIAT FILMOWY Stanów Zjednoczonych obchodzi uroczystość urodzin Samuela Goldwyna, który ukończył w tym miesiącu 80 lat.

CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ

Iskrenie wiele konkretnych możliwości wstąpienia „czarnostopów” w życie gospodarcze Francji. Przeciwnie jednak w oczach Marsylczyków takie fakty jak awantura na Placu Międzywiosny, gdzie dla postkomunistów awanturujących się (go części z uszczelnieniem rozgożdżenia brakiem pracy „czarnostopów” i ich niewygodnym symplem, przynajmniej musiło być nowych oddziałów polityki.

DRAŻNI MARSYLSCZYKÓW arogancja przybyszów. Drażnią Marsylczyków ludzie, którzy twierdzą, że „nie opłaci się pracować za grosze” i którzy znowu są korzystni z przynajmniej w zapomni tak długo, jak tylko to będzie możliwe. Trudniejsza jest jeszcze sprawa „przystosowania” „czarnostopów” do klimatu politycznego Francji. Przybysze rozczarowani, że nie spotkali się z entuzjazmem przez siebie entuzjazmem, manifestują przy każdej okazji swoją odrębność.

Trochę to jest dla wiew nowego życia Francuskość i niebezpieczna. Nastroje te mogą być łatwym podstępem przez działających we Francji OAS-owców.

Turystyka z parasolem

GDY widzi się nieprzebrane wprost rzesze zwiedzających przepiękne tereny Saskiej Szwajcarii, to aż dziw bierze, że nie widnie tu niemożliwość. Bo w ogóle



dzieci tu nie brak. Na szlakach, podcięciach, wierzchołkach skał spotkać można całe rodziny — z dziećmi, babkami, tatusiami, mamusiami i tuzinami pociech. Wszyscy obowiązująco podpierają się laskami z wygiętą rączką, które cieszą się podobną popularnością jak ciupagi w Zakopanem. Panie w ponochach, sztywnych halkach i... parasolami.

Na szlakach, podcięciach, wierzchołkach skał spotkać można całe rodziny — z dziećmi, babkami, tatusiami, mamusiami i tuzinami pociech. Wszyscy obowiązująco podpierają się laskami z wygiętą rączką, które cieszą się podobną popularnością jak ciupagi w Zakopanem. Panie w ponochach, sztywnych halkach i... parasolami.

ALŻE WYGDONE PODJEŚCIA nie są jedynym atrybutem turystyki w tym cudnym zakątku. Możliwość własnego jej uprawiania stwarzają liczne pensjonaty, hoteliki, a także restauracje, które spotkać można w najmlodszych wioseczkach. Nocleg kosztuje tu niewiele 4—5 marek, suty obiad tyleż.

NIE WSZYSTKI są zadowoleni z tych udogodnień. Niektórzy schroniska im. Hansa DANKERA w Schöna Gert HAUSMAN, zapalony turysta, posiadający dość odznakę, w rozmowie z nami ubolewał nad zanikaniem wśród młodzieży chęci pokonywania trudności i niebezpieczeństw.

— zdaniem Gerta — pełne zachwycu młodzieży (w schronisku Gerta 90 proc. wykorzystania miejsc) choć z oznakami pobudzących i mobilizujących do zwiedzania kraju, wyrażają wyrozumiałość i niechęć do podjęcia wypraw połączonych z pewnymi trudnami.

Ed. WITUSZYŃSKI

BB jako piosenkarka

PARYŻ. Jacques Brel i Charles Aznavour — Belg i Francuz — obaj znani śpiewacy i kompozytorzy — przygotowują teraz cały wybór piosenek dla Brigitte Bako, która już podobno nad nimi, pracuje. Utałowana widocznie wszechstronnie BB dała się już poznać jako piosenkarka w noworocznym programie TV paryskiego.

SZCZECIN — budownictwo oszczędne

JAK PROBLEM BUDOWNICTWA OSZCZĘDNEGO BĘDZIE ROZWIĄZANY W SZCZECINIE?

Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z sierpnia br. do końca 1965 r. należy oddać do użytku w naszym mieście w ten sposób ok. 2300 izb. Jest to zadanie wymagające tylko budownictwa rady narodowej. Niezależnie od tego, zakłady pracy i spółdzielczość wprowadzą swoje budownictwo oszczędne. Wielkość globalna budownictwa oszczędnego ustalona została na mniej więcej 1/3 całości planu.

Koszt bezpośredni 1 m kw. pow. użytkowej izb oszczędnościowych powinien być o 30 proc. niższy od kosztu ustalonego Uchwałą Nr 39 Rady Ministrów. U. w konkretnym przypadku Szczecina, nie może przekroczyć zł 190. Wielkość nakładów inwestycyjnych będzie zmniejszona, co praktycznie oznacza, że z wygośnionych oszczędności w budowie się dostatek mieszkani, których uprzednio nie przewidywał plan 5-letni.

Jak wiadomo województwo gdańskie jest przodującym w kraju w dziedzinie budownictwa oszczędnego. W związku z tym Szczecin, jak twierdzą i inne województwa, oparł się na projektach gdańskich architektów. Jeden z nich

to projekt budynku o 120 izbach, 50 mieszkań, kubaturze 6739 m³. Budynki w tym projekcie zostały już zrealizowane przy ul. Szarych w Gdańsku. Drugi projekt, to budynek o 232 izbach, 116 mieszkań, kubaturze ponad 13 tys. m³. Obiektu tego są w trakcie budowy w Elblągu.

MOWIAC o budownictwie oszczędnym, należy zaznaczyć, że nie są to mieszkania drugiej kategorii, jak niektórzy sądzą. Wszystkie podstawowe warunki normalnego zostały zachowane. Budynki będą posiadać centralne ogrzewanie, wodę, kanalizację, gaz, elektryczność. Każde mieszkanie wyposażone będzie w urządzenia kuchenne. Wskaźnik powierzchni na 1 mieszkanie zostanie zachowany. Oszczędność będzie uzyskana dzięki dużej głębokości traktu, właściwej technologii, dobrem wykorzystaniu jakości schodowej, stosowaniu materiałów zastępczych na podłogi w miejscach parkietu itp., czyli na drodze oszczędności w poszczególnych artykułach. („Kurier” nr 216 z 15 bm. i nr 220 z 18 bm.).

BUDOWNICTWO oszczędne w swej wielkości zostało zlokalizowane w Szczecinie przy ul. Komuny Paryskiej, róg Wilczej i Rugińskiej (Dzielnica). Dogodny, płaski, urozbrojony teren daje możliwość projektantowi prawidłowo rozwiązać kon-

Co 3 lata WYSYCHA JEZIORO

MAMY coraz więcej tkanin ładnych, trwałych i tanich, zaś stale powiększają się asortymenty materiałów do upodobań klientów. Świadczy o tym choćby ostatnie nowości z rynku odzieżowego. Wiele dla pań — tzw. „wielkopodobań” — tkaniny nadające się na kostiumy, ciepłsze sukienki, bluzki — w najprzeróżniejszych kolorach i wzorach, kresek, wypukłe dwukolorowe prążki, kraty, kratki, guziki itp.

Specjalny zestaw tkanin „wielkopodobań” przetranszowany został na suknie wieczorowe. Kolekcja ta otrzymała piękne desenie wzorowane na francuskich jedwabach. Cena? Tylko 29 zł za metr!

O nowe wzory wzorowane są także bawełniane i drukowane popeliny „Olimpia”. W najbliższym czasie zwiększy się znacznie produkcja tkaniny „Szyby”, której dotychczas robiono tylko ręcznie. Obecnie powstała ona także jako materiał na wdzianka, płaszczyk kapeluszowy itp.

Panów ucieszy zapewne wiadomość o pojawieniu się na rynku bawełnianej gabardyny impregnowanej „Toledo” na meskie płaszczyki, której cena jest rewelacyjna — 55 zł za metr.

Zmieniły się także pościel. Szpitalna biel, ordonowa koronkami — wiadomo zaś, jak wyglądała koronki po praniu w elektrycznej prasie — ustępuje miejsca kolorowym kompletom pościeli. Na wielką skalę uruchomili już przemysł bawełniany produkcję kolorowych pościeli „Szyby”, które robione są z przędzy specjalnie barwionej, odpornej na gotowanie i chlorowanie. Komplet taki składa się z podkładki, poszewki, prześcieradła i... piżamy.

MIEDZYM nadzieję, że nie kochamy się na „krótkich seriach”, które wcale nie oznaczają stęgo zaprzestania i nie są wyjątkami z reguły. Wiele z tych materiałów, a tylko mała dawka klientów, nie wybrnęła z tego powodu spośród wielu wzorów, co mu najbardziej odpowiada.

(A. Dank.)

ŻYCIE - A ILE?

cepcje urbanistycznej. W końcu marca 1963 r. gotowa będzie pełna dokumentacja i rozpocznie się budowa.

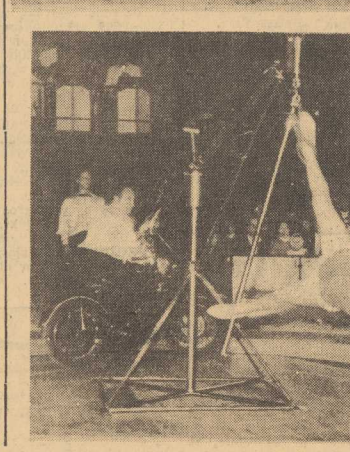
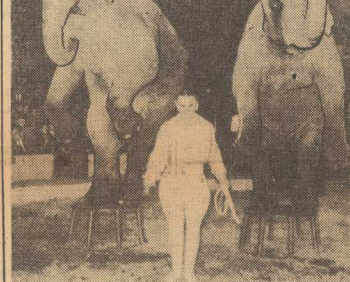
Niezależnie od zapożyczenia projektów gdańskich ośrodek szczeciński pracuje nad własnymi, gdzie koszt m² pow. użytkowej nie przekracza 1900 zł. Sądzą, że w najbliższym czasie projekty takie ujrzą światło dzienne i nie trzeba będzie korzystać z obcej dokumentacji.

KOSZCZAC omawia nie spraw budownictwa oszczędnego, choć przypomnieć, że poza zakre-

sem działania projektanta i inwestora, istnieje jeszcze cała dziedzina obniżki kosztów produkcji, leżąca w możliwościach przedsiębiorstw budowlanych, co prowadzi w rezultacie do obniżenia ceny sprzedaży budynku.

Wszystkie zaś te poczynania mają na celu zwiększenie ilości budowanych mieszkań, co ze względu na istniejące potrzeby w kraju, stawa się obecnie budownictwem oszczędnym w rzędzie pierwszoplanowych nasyżących zadań.

MGR ALEKSANDER ROSTEIN



Na temat dnia

PRZYTACZANE fakty były alarmujące. To, że w naszym mieście „Jana Ziłki” uczestniczyli przedstawiciele tylko dziewięciu statków — w niczym nie zmienia rzeczy. Nie od dziś wiadomo, że sytuacja remontowa polskiej floty handlowej nie jest dobra, że statki stoją w stoczniach długo, że remonty są często robione nie najlepiej, że istnieją trudności w dogadaniu się armatorów nie tylko ze stoczniakami, ale i mniejszymi wykonawcami. To o czym mówiono na „Żółcie” było typowe dla całej floty.

No cóż, nie próbując tłumaczyć remontów trzeba powiedzieć, że całkiem obiektywnie sprawę biorąc, sytuacja jest trudna. Tonaż polskiej floty handlowej, w tym także tej, która pływa ze znakami szcześlińskiego armatora, rośnie szybciej niż przewidywano i niż potencjał stoczni remontowych. Nikt np. nie przewidywał jeszcze przed paru laty takich zakupów antycypacyjnych, czy tego, że statki nabywane ta drogą służyć będą dłużej niż cztery lata, a potem iść zamiatani na złom, do remontu.

RAZEM MORSCY PRZYJACIELE!

I dlatego słusznie na „Żółcie”, nie ograniczono się do wzajemnych wypowiedzi marynarzy — stoczniowców. Wyjście z sytuacji, oczywiście odgajając cesarzowi co cesarskie, a bogu co boskie, leży aktualnie w możliwie najdalszym polu, a nie ulega wątpliwości, że stoczniowcy powinni myśleć nad tym w jaki sposób wyremontować więcej i lepiej statków PZM, tak z kolei PZM powinna myśleć jak doprowadzić stoczniowcom w wykonaniu tego zadania. Dobrze więc, że mówiono na narzędzie do usprawnienia funkcjonowania magazynu części zamiennych, o nielubianej praktyce zwalniania na czas remontu stoczniowców całych statkowych załóg itp.

WYDAJE się wreszcie, że warto by w istniejącej sytuacji, rozszerzyć wśród załóg pływających akcje samoremontów. Tym bardziej, że takie tradycje w polskiej flocie przecież istnieją. Oczywiście nie jest to jakieś generalne remedium, ale w sytuacji podbramkowej każdy fródek pomagający zarządzeniu zru, należy cenić.

CYTAJĄC TYGODNIKI

TYM RAZEM SOCJOLOGICZNE

„CZERWONO-CZARNI” jeszczę na „publicystycznej tapetce”. Użył ich jako argumentu typu „błędna latużnia ciadu” Stanisław KUSZEWSKI w „SPRAWACH MŁODZIEŻY” („WSPÓŁCZESNOŚĆ”), a także niezastąpiony KISIEL w „TYGODNIKU POWSZECHNYM” w felietonie pt. „KRZYTYCY-SOCJOLOGOWIE — POSZUKIWANI”, którzy badając pierwszy dojrzał, iż „Czerwono-Czarnych” jako zjawisko nie można rozpatrywać w kategoriach artystycznych — i rzucać wlosy w słońce — a zajęć po stawie socjologicznej.

„Sztuka zbiorowa, o własnych, odrębnych formach, zapisu odbioru”, oddziaływania, tworzona przez amatorów i dla amatorów, o czystości bezimienna, zacierająca przedział między twórcami, wykonawcami i odbiorcami, będąca czymś w rodzaju wspólnej zabawy? Skąd my to znamy? Oczywiście — z muzyki ludowej, z folkloru. W epoce zaś zaniku folkloru, zaniku spowodowanego industrializacją i urbanizacją, miejsce jego zajmuje właśnie kultura masowa, czyli folklor eksterny torialny”, plebejskość bez korzeni w wiejskiej glebie.”

„Autor stwierdza, iż niewątpliwie za dużo tu zapożyczeń (angielczyzna), ale każdy nowy folklor miejski w swej początkowej fazie żeruje na zapożyczeniach, imitowaniu...”

A więc „byk zaplany za rogi”?

TRZYDZIESTOLATKI — „TWOR NIESKONCZONY”

W poprzednim przeglądzie tygodniowy zarysowaliśmy poczynienia niezmiennie interesującej dyskusji „POLITYKI” na temat pokolenia trzydziestolatków. W ostatnim numerze tego tygodnika wypowiedział się na ten temat Krzysztof Wołeki w artykule pt. „Twór nieskonczony”. Dlaczego nieskonczony? Dlatego trudno kręcić się w granicach tego pokolenia, które przeżyło w dzieciństwie najstraszliwszą z wojen, a dziś buduje dzień dzisiejszy naszej ojczyzny. (Roczniki najstarsze i najmłodsze — różnica wieku ok. 10 lat).

Autor za „rocznik wiodący” uważa trzydziestolatków w doświadczeniu tego słowa znaczeniu, w przeciwstawieniu do tych bliskich czterdzielce, którzy według niego wprowadzili ręką z krajem ale w swej nieznajomości większości „ci”, „nikogo, nawet sami siebie już nie interesują”.

Ze dyskusyjną tezę autor usiłuje udowodnić argumentem, iż ów doświadczone pokolenie trzydziestolatków miało zapewnić równy ty start, dzięki czemu jest „elitą o sumieniu spokojnym”.

HISTORYCZNE WSPOMINKI

HISTORIA oddziałów „AB” na Kielecczyźnie, z których w styczniu 1945 r. wyszła ofensywa, kładą kres II wojnie światowej podjętych artykułów w „NOWEJ KULTURZE” z Wojciecha SULEW-SKI, przypominając fakty, składające się na partyzancki dorobek „AB”, który dzięki swej działalności ci dwuwersyjnej na przetrwaniu Kielecczyźnie liniami komunikacyjnymi, umożliwiła Armii Czerwonej obronę przyczółków mostowych na zachodnim wybrzeżu Wisły, co było podstawowym elementem zwycięskiej ofensywy.

„TYGODNIK MORSKI” Impresji Edwarda Runatowskiego z zagranicznych podróży inicjuje się nie zrzucaniem winowad, nasycających się podczas pobytu z granicami kraju, a smierzącej do usprawnienia naszej gospodarki morskiej. Na wyniki — czekać my!

(Op.)

Jeszcze poczekajmy...

TERMIN ukończenia remontu „COLOSSEUM” — wielką niewiadomą!

NIE LUDŹMY się, kino „COLOSSEUM” nie zostanie przekazane do użytku przed najbliższym „Sylwestrem”. Mimo, że jak by nie było, remont trwa już dwa i pół roku!

Co bardziej nerwowi właściciele i inwestorzy zamierzają zrealizować zakończenie remontu na materiale budowlanym minie jeszcze sporo czasu.

Ponieważ prawdopodobnie jeszcze wiele się zmieni w trakcie robót — war to zastanowić się nad funkcjonalnością „COLOSSEUM”, która budzi pewne wątpliwości. Główna sala kinowa zostanie taka jak była. W podziemiach przewidziane jest KINO AKTUALNOŚCI, zaś na piętrze kawiarnia. Nie jest to chyba najszczęśliwsze rozwiązanie. Lokal na kawiarnię jest dość duży, ale będą tam mieć wstęp tylko posiadacze biletów na seanse w bieżącym dniu. Czy zapewni to powodzenie kawiarni? Czy nie powinna być raczej w podziemiach, dostępna dla każdego wprost z ulicy?

Pod koniec bieżącego miesiąca inwestor ma się dogadać z wykonawcą w sprawie ustalenia konkretnych terminów ukończenia remontu. Przy okazji warto chyba przedyskutować jeszcze raz układ pomieszczeń. (B)

OTO fragment wnętrza (z widokiem na kamery operatorów) zaprojektowanego przez inż. arch. W. ZAWOJSKIEGO z Pracowni Sztuk Plastycznych. Dla polepszenia akustyki i uzyskania przytulności lukawczy sufit przykryje się podwieszonym stropem ułożonym z lekkiego materiału w kolorze kości słoniowej. Szafiorowe ściany ozdobią białe sznur konopny, waciągany w formie dziesięciu boazerii od podłogi do wysokości ci dachu.

Rys. wykonał inż. arch. W. ZAWOJSKI

ZNOWU WYPADEK



Zawinił inwestor, ale i przedsiębiorstwo, nie jest bez skazy. Po co przyjmowało robotę bez pełnej dokumentacji? Z tego też powodu prace wloką się w żółwym tempie.

Obecnie realne możliwości ukończenia remontu to najwcześniej koniec I kwartału. Nie zostało już wiele do zrobienia. Przedsiębiorstwo nie ma jednak możliwości skłonięcia inwestora do zmiany planu. Zakres robót zwiększył się bowiem w roku bieżącym o milion złotych. Brak też projektu na wykonanie elewacji. Zanim zaopatr-

Będzie dość mleka W BUTELKACH ALE ZA ROK...

JAKIE kupować mleko? Oczywiście, najlepsze jest mleko w butelkach. Odpada kłopotliwe noszenie baniek, mniejsza jest możliwość zanieczyszczenia, nie ma też problemu rozlewania. Jedynym słowem, zalety mleka butelkowego są bez porównania większe, niż sprzedawane luzem.

Niestety coraz trudniej jest dostać mleko w butelkach.

Jakie są tego przyczyny? — pytamy w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Główną przyczyną — mówi prezes T. CZESZYK — jest niedostateczna wydajność urządzeń butelkujących mleko. Sytuację poprawiła budowa nowej butelkarni. Rozpoczynając ją pod koniec bieżącego roku, Nowa hala produkcyjna, w której oddawać się będzie butelkowanie, otrzy-

nia nowoczesne urządzenia produkcji NRD, o wydajności 10 tys. butelek na godzinę. Uruchomienie nowej butelkarni projektowane jest na IV kwartał przyszłego roku. Pozwoli to na radykalną poprawę w zaopatrzeniu miasta w mleko butelkowane. (kg)

Sesja PRN

W DNIE 26 września (sob.) o godzinie 10-tej, odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie. Tematem sesji będzie m. inn. stan bezpieczeństwa, ładu i porządku na terenie powiatu i rozwój usług dla potrzeb ludności.

W LOSOWANIU kłosa żerzek motocyklowych PKO, które odbyło się 20 września, dwie premie padły dla Szczecina, na nr 394 091 UO i 521 747 UO.

Kto może im pomóc?

TRAGEDIA jednej rodziny

DO REDAKCJI naszej nadzeli list, który zamieszczamy z niewielkimi skrótami. Autorami listu są mieszkańcy Żelichowa. Piszą oni między innymi:

„W naszym bloku mieszka małżeństwo posiadające dwoje dzieci. Ojciec tej rodziny — człowiek o zaawansowanej gruczniaku — znowu nie dający się opisać, a sceny odgrywane są bardzo często w tym mieszkaniu odczuwają bezpośrednio wszyscy mieszkańcy bloku. Chory był już w szpitalu, nie prawdopodobnie przegrywał z leczeniem i teraz w miarę postępu choroby, zachowuje się coraz gorzej, a nawet jak oświadać zła, zmuszona często szuka schronienia w sąsiadów — zamierza ją zabić.

Rozumiemy, że gruczniak jest ciężką chorobą i sprawca tematu członkowi wiele cierpienia, jednak los nieszczęśliwej kobiety i dzieci zasługuje na większą uwagę. Nie jesteśmy kompetentni, by osądzić, czy stan zdrowia chorego rokuje nadzieję poprawy, ale w każdym razie przebywanie w jednym mieszkaniu, oznacza niebezpieczeństwo przeniesienia choroby na otoczenie. Niebezpieczeństwo takie kryje również korzystanie dzieci tej rodziny z miejscowego przedszkola. Istnieje przecież bezpłatne leczenie chorujących na gruczniaku. Opisana sytuacja nie jest sprawą prywatną jednego człowieka i wymaga odizolowania chorego od ludzi zdrowych.

W imieniu maltretowanej żony, nieszczęśliwych dzieci, czujemy się zobowiązani zwrócić na to uwagę i domagać się pomocy ze strony powołanych ku temu czynników.”

(Adres wymienionej rodziny, znany redakcji).



ISTNA PLAGA

NIERAZ już zła krew nas zalewa, gdy podążymy do sklepu, a tu „REMANENT” — są głosi uszyszka w drzewach kartka. 15 bm. Chociaż pobita jednak pewnie wszystkie dotychczasowe rekordy. Na samej tylko ul. Jagiellońskiej: sklep spożywczy — „remanent”; konfekcja — „zamięty”; obuwnictwo — „wyjazd po towar”; jeszcze jeden spożywczy — „przyjcie tuż”; kiosk — owoc, słodczyce, napoje — „wyjazd do magazynu”. Ul. Mieszka I — sklep spożywczy — „choroba plus remanent”. We wszystkich tych sklepach klienci z uszanowaniem całowali kramki, przynajmniej w ten sposób oddając cześć wszystkim tym wyjazdom, przyjezdom i remanentom. Tęcza przecież w narodzie uszanowania dla handlu.

FIESKI CZEKAJA

PRZY „Al. Wojska Polskiego 247 jest niewielki domek, w którym mieszka się schronisko dla zwierząt. Trójkulaci szczeniaki przyprowadzają tutaj zbłąkane pieski. Czekały one na suchych panów, ale czasem właściciel się nie zgłasza. Obecnie schronisko posiada kilkanaście sztuk pięknych czworonogów i chętnie odda je na własność miłośnikom zwierząt. Psy nabywać można za schroniska tylko w dni powszednie w godz. 9-16.

(JAW)

ROZDZIAŁ II

Sekretarz redakcji spotkał mnie na Korytarzu i powiedział: — Dobrze że przyjechałeś. Idź czytać szpalty. — Już? — ucieczyłem się. — Tak, tak — odpowiedział. — Jest nieźle napisany. Zupenie na poziomie. Wziąłem szpalty, poszedłem o piętro niżej do sali konferencyjnej i przystąpiłem do czytania raportu. Podpisałem szpalty i zanieśli sekretarzowi.

— Kiedy będzie wydrukowany? — W niedziele — mruknął, nie odrywając się od pracy.

Wróciłem do działu i wyciągnąłem teczkę z listami czytelników. Zaczęłem redagować odpowiedzi. Zaklepiełem koperty, a następnie poszedłem do domu. Śnieg padał z leciutkim szmerem. Jeszcze wczoraj kapalem się w morzu! Od chwili powrotu do Moskwy nie myślałem o Maszy ani przez chwilę. Czasem tylko w pamięci snuły się jakieś zamglone obrazy: brzoza morza, dzierzynna schodząca z kamienia, figura szachowa zacnięta w szupielę ręce — ale przewidzenia te przepływały nie poruszając mnie zbytnio.

— Nareszcie przyjechałeś! Chyba pięć razy dzwoniła do ciebie jakaś dziewczyna. Może sympatia? — spytała mnie matka.

— Jaka dziewczyna? — Nie wiem. Zostawiła numer telefonu. — Mama podała mi książkę telefoniczną. Na pierwszej stronie zapisany był nieznany mi numer telefonu. Zadzwoniłem.

— Halo? — usłyszałem kobiecy głos. — Kogo poprosić? — Nie wiem — odpowiedziałem. — Proszono mnie... — To Aleksiej?

— Tak. — Tu mówi Sapożnikowa. — Jaka Sapożnikowa? — Byskawicznie zrozumiałem, że mówię z Maszą i krzyknąłem za-

śnającą słuchawkę ręką. — Masza?! Nie poznałem. Dzielny dobry!

— Dzień dobry — odpowiedziała tak wyraźnie jakby stała obok. — Przepraszam, że niepokoję. — Przepraszam?

— Nie, nie! Strasznie się cieszę. — Czy mógłbyś się spotkać? — Oczywiście. Dokąd mam przyjechać?

— Będę czekała za pół godziny koło stacji metra „Krasnopresnenskaja”. To nie za wcześnie?

— Nie, mieszkam blisko. Oczywiście przyjdę. Wpadłem do pokoju, wyciągnąłem z szafy górę bielizny, wyrwałem z niej czystą koszulę i trzęsącymi się rękami zawiązałem krawat.

Oprytnością dopiero na ulicy, zaplątałem palno na wszystkie guziki, nadełłem twarzy solidny wyraz i niezbyt pośpiesznie skierowałem się ku stacji metra. W krótkim, białym futerku, białych rękawicach i białej, puszystej chuście wyglądała inaczej niż w jałcie — poważnie, jakos bardziej ziemsko, zwykle. W jej pięknych, ciemnych oczach dostrzegłem niecierpliwość oczekiwania.

Numer telefonu podano mi w redakcji — powiedziała Masza po powitaniu i szybko ruszyła w kierunku Placu Powstania. — Muszę panu coś pokazać... Gdyby to dotyczyło tylko mnie... Zresztą lepiej bez przedmów... Oto...

Wyjęła z torebki dość grubą plik listów ścigniętych gumką i podała mi.

Bardzo proszę przeczytać to natychmiast... Można gdzieś wstąpić... Powiedzmy do „Gastronomu”, tam jest ciepło... Dobrze? To bardzo ważne.

Weszliśmy do „Gastronomu”. Stałem w ciemnym kątiku za kasą i zacząłem czytać po kolei te listy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

4



PRZEMIAŁ-ŚLADKIEWICZ

— Podobna się? — spytałem. — Niezły. Żywo napisane! — Ton był obcy, wrogi. — Ale przepraszam, muszę już iść... Wstała i skierowała się do wyjścia, obojętna na to czy idę za nią. Zatrzymaliśmy się przy wejściu do sanatorium, gdzie mieszkała. Było bardzo późno. — Dziękuję za pomoc — powiedziała sucho. — Widzę, że coś się stało. — Nie pytam po nieważ nie powie mi pani. Niech tak będzie... Nie naruszam się, ale żałuję, że w ten sposób się rozstajemy. Zegnaj.

Byłem urażony. Rozkapryszona dziewczyna! Czyniłem sobie wyrzuty, że zawarłem tę znajomość. Dostałem przytknięcie — szuszenie! Dlaczego jednak tak nagle się zmieniła? Ta myśl długo nie dawała mi spać. Wstałem rano zmęczony i zły. Powodrowałem na plażę. Słońce znów świeciło jaskrawo a wczorajscy chłopcy i dziewczęta grali w siatkówkę. Wszystko jednak było inne.

Rozebrałem się, wskoczyłem do wody i popłynąłem daleko. Woda nie wydała mi się zimna.

Co ta dziwna dziewczyna dostrzegła w moim raporcie? Po trzech dniach wróciłem do Moskwy.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Praskiego 8; redakcja: kolagium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępcy redaktora naczelnego 438-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-71; Biuro Ogłoszeń 341-44; redakcja poranna (po godz. 6) 278-91; dalekopis 423-14, Wszelkie informacje w sprawie prenumeraty, udzielają placów w „Ruch” i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne 8-4

SPORT

- ◆ Zgodne 2:1 szczecińskich drużyn
- ◆ Górnik nadal bez porażki

AWANS ARKONII I POGONI w ekstraklasie

W KOLEJNYCH spotkaniach o mistrzostwo I ligi piłkarskiej sukcesy odnoszą drużyny szczecińskie: Arkonia, po zwycięstwie nad Wisłą Kraków, opuściła wreszcie ostatnie miejsce w tabeli, Pogoń zwyciężyła w Poznaniu Lecha 2:1 wysunęła się na IV miejsce. Oby tak dalej...

KRAKOWSKA Wisła po raz czwarty wystąpiła w Szczecinie w spotkaniu mistrzowskim. Poprzednio pokonała dwukrotnie Pogoń 4:0 i 5:0 oraz Arkonię - wiosną 2:0. Wczorajsze spotkanie było odmienne od poprzednich. Trener Wisły Mieczysław GRACZ dopiero w drugiej części gry doznał walory małego kiego łącznika Lecha. Był jednak za późno. Wisła nie potrafiła odrobić strat z pierwszej połowy i zeszła z boiska pokonana.

PIERWSZA część meczu to wyraźna przewaga Arkonii, która przeprowadza blyskawicowe wypadki i raz po raz zagraża bramce Łaski. Gole nie zdobywają, wprawdzie prowadzenie z 2:0.

WYNIKI I TABELA

NA CZELE tabel ekstraklasę piłkarskiej w dalszym ciągu znajduje się Górnik, który „ślask” pokonał u siebie Lechią 4:1. Dramatyczny pojedynek stoczył ŁKS z Polonią Bytom w Białym. Trzykrotnie lodzianie obie mowiali prowadzenie w tym meczu, a ostatecznie zremizowali 1:1. W Rzeszowie STAL zremizowała z Zastą. BIAŁY i zajmuje obecnie 17. miejsce. W DRUGIEJ lidze Srombierki powróciły na pierwsze miejsce, po rozgromieniu Unii Radobrza. Jak dotychczas - najsilniejszą siłą jest Dab Katowice. W LIDZE OKRĘGOWEJ rezerwy Pogoni odniosły rekordowe zwycięstwo nad Switem 13:0.

I LIGA

TABELA		
1. Górnik	14,0	25,5
2. Polonia	12,2	21,10
3. Zagłębie	9,5	12,6
4. FOGOK	9,7	18,15
5. Ruch	9,7	12,11
6. Lechia	8,5	9,3
7. Stal	8,2	8,7
8. Lech	8,0	8,13
9. Gwardia	6,10	9,17
10. Lechia	6,0	12,12
11. Odra	5,9	7,10
12. ŁKS	5,11	8,17
13. ARKONIA	5,11	8,17
14. Wisła	4,10	9,11

II LIGA		
1. Srombierki	Unia R. 7:1	
2. Garbarnia	Polonia B. 6:2	
3. MKKS	Baltyk 4:1	
4. Wawel	Slask 4:1	
5. Garbarnia	Slask 4:1	
6. Wawel	Slask 4:1	
7. Slask	Slask 4:1	
8. Raków	Slask 4:1	
9. Start	Slask 4:1	
10-11. Stal	Gd. 6:8	
12. Cracovia	Gd. 8:15	
13. Slask	Gd. 8:15	
14. Slavia	Gd. 8:15	
15. Dab	Gd. 8:15	
16. Baltik	Gd. 8:15	

III LIGA		
Pogoń Ib	Swit 13:0	
Crarni	Arkonia Ib 5:1	
Odra	Pogoń Ib 5:1	
Wierus	Wierus 6:2, Flota-Dab 2:1	

Tu TOTO

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: Bobsleje Bojczyki Zjazd fig. na lodzie Piłka wodna Rzut młotem Trójskok oraz dyscyplina dodatkowa Skok wzwyż

dość przypadkowej akcji i przy współudziale bramkarza Pułkowskiego, ale celny strzał Jeronima, wypuszczonego w ulicę przez Pyke i tuż przed bramką, przeważało nad podarunkiem zdobywcy jednej bramki. Wynik 2:1 dla Arkonii przesądził o końcu, choć w drugiej części meczu Wisła na wyraźną przewagę często zagraża Pułkowskie mu.

Zwycięstwo gospodarzy, w końcu dość szczęśliwe, poprawia sytuację Arkonii, która opuszcza ostatnie miejsce w tabeli. W drużynie szczecińskiej bardzo dobry mecz zezogral stoper Nowak, lewy obrońca Ptok, pomocnicy Lukoszek, Masiewicz oraz Jeronim, w ataku. Najsilniejsze punkty Wisły to Budka, grający po przezwie na pozycji stopera, Zelman w pomocy oraz Sykła w ataku. Sędziował bardzo uważnie P. Kania z Katowic, widzów 8 tys. (S)

CENNE ZWYCZYSTWO POGONI

CENNE ZWYCZYSTWO 2:1 odniosła w Poznaniu szczecińska Pogoń. Pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Po przerwie już w 56 min. Piłtrzak zdobył prowadzenie dla gospodarzy, strzelając celnie z 14 metrów. Lech od tego momentu zaczął grać na utrzymanie wyniku. Defensywna taktyka okazała się złąbna w skutkach. Pogoń zdobyła z miejsca przewagę w polu i

Tylko DEPTA wygrał w Rostocku

PLIWACKIE reprezentacje Gdańska i Szczecina wystąpiły na krytej pływalni w Rostocku w meczu z silną reprezentacją tego okręgu. Niemcy wygrali z Gdańskiem 19:55, a ze Szczecinem 11:58. Z Polaków zwycięstwo odniósł tylko DEPTA (Neptun Stargard) w wyścigu na 200 m grzb. uzyskując czas 2:25,1. Oczekiwany z zainteresowaniem po jedynkę na dystansie 100 m dow. Niemca Wieganda z Polakiem Salomonem za kończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaka niemieckiego, który uzyskał czas 56,5. Polak zajął drugie miejsce z czasem 57,4.

W wyścigu na 200 m. mot. najlepszy z Polaków Raczynski (Neptun Stargard) zajął dopiero trzecie miejsce z czasem 2:32,0. Zwyciężył Niemiec Besen 2:26,1.

w krótkich odstępach czasu strzelili dwie bramki przez Kielca (70 min.) i Gackę (76 min.).

Poznańscy kolejarze echo dzili z boiska narzekając na brak szczęścia. W interwale bramkarz Pogoni Fraszczak obronił w świetnej formie kilka ostrych strzałów, ale obok niego bardzo dobrze grał środkowy obrońca Nowacki i napastnik Kielce.

Mecz w Poznaniu stał na przeciętnym poziomie, był jednak ciekawy i emocjonujący.

0 tydzień za późno...

PIĄTKOWSKI 58,95 m w dysku ZIMNY 13.53,0 na 5 km

LEKKOATLECI WARSZAWSKIEJ LECH POWTOBILI SUKCES SPRZED ROKU I ZDOBYLI TYTUŁ DRZYZYNOWEGO MISTRZA POLSKI. WICEMISTRZOSTWO JAZ TRADYCYJNIE ZDOBYŁA DRUZYNA ZAWISZY BYDGOSZCZ.

MISTRZOSTWA ligowe stały pod znakiem dobrego wyniku. Edm. Piłtrzak zwyciężył w wyścigu na 5 km. W wyścigu na 5 km. W wyścigu na 5 km. W wyścigu na 5 km.



I LIGA BOKSERSKA

BBS - Legia 11:9
2. Hutnik N. H. 4:2
Wybrzeże - Stal S. W. 15:5
Gwar. W. - Gwar. L. 13:5

TABELA

1. Wybrzeże Gd.	4:0	26:14
2. Hutnik N. H.	4:2	22:18
3. BBS Biel.	3:1	21:19
4. Legia W-wa	2:2	24:13
5. Gwardia W-wa	2:2	24:13
6. Błękitni Kielce	1:3	18:21
7. Gwardia Łódź	0:4	14:28
8. Stal. St. Wola	0:4	9:31

W LUBLINIE PORAZKA POGONI

W II LIDZE bokserskiej Pogoń przegrała z Lublinianką 9:11, która jak wieś domo, jest beniaminkiem rozgrywek. Pozostałe wyniki: Gwardia Wrocław: Start Elbląg 20:0, Gwardia Z. Górz N. H. 4:2, Bydgoszcz: Prośna Kalisz 11:9, Zawisza Bydgoszcz: Polonia Gd. 14:8, Carbo Gliwice - Burowie Wrocław 13:7, Broń Radom - LTS Łabędy 12:8.

Nowy rekord Europy

BUDAPESZT P.P. Świętyni młotacz węgierski Gyuła ZSIVOTSKY ustanowił na zawodach w Budapeszcie nowy rekord Europy w rzucie młotem - 70,42. Wynik ten jest tylko o 24 cm gorzej od rekordu światła należącego do Amerykanina Connolly.

mistrzostwa

Europy w koszu

POLSKA - FRANCJA 58:42

MILUZA PAP. W Pałacu Sportowym w Miluzie rozpoczęły się w sobotę VIII Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet, w których biorą udział reprezentacje 10 krajów: Bułgarii, Belgii, CSRS, Francji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Po defiladzie barwnego korowodu 120 koszykarek i oficjalnych przemówieniach mistrzostwa zainaugurowane zostały meczem Polska - Belgia. Nasze reprezentantki zwyciężyły różnicą 27 punktów 52:25 (26:18).

Koszykarki polskie odniosły drugie zwycięstwo nad obdymającą się w MILUZIE mistrzostwach Europy. W niedzielę przeciwniczkami Polek była reprezentacja Francji, z którą nasze zawodniczki wygrały 58:42 (31:19).

CSRS - Jugosławia 53:35 (29:19)
ZSR - Włochy 71:31 (39:11)



Zwycięzów mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, oprócz medalu i czełka przyjemna na groda w postaci wianów i kwiatów... buziaka od uroczystych Węgier. Cierzech Polaków: Kozłowski, Baszanowski, Pałinski i Zieliński, choć nie stawali na najwyższym podium. Na zdjęciu ceremonia dekoracji mistrzów.

Dobrze czy źle?

IV miejsce Polaków w konkursie najsilniejszych...

ZAKONCZONE w sobotę mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów, przetrwały do historii tej dyscypliny, jako impreza o niespokojnym doświadczeniu wysoki podziemie. W Budapeszcie pobito cztery rekordy świata, których autorami są: Japonczyk MIYAKE w trójboju wagi koguciej - 355 kg, KURYNOW (ZSR) - 415 kg w trójboju wagi lekkiej, KALLE JARVI (Finlandia) w rzwaniu - 116,3 kg wagi półciężkiej oraz MARIN (Anglia) - 180 kg w trójboju wagi lekkiej. Jak na tym meczu wypadli Polacy? Jak jest obecny układ sił w świecie i Europie?

Oto pierwsza zwórka najlepszych zmagistów świata i Europy:

1. ZSR	39 pkt.
2. Węgry	26 pkt.
3. USA	26 pkt.
4. POLSKA	19 pkt.

Funkcja mistrzostw Europy:

1. ZSR	41 pkt.
2. Węgry	34 pkt.
3. POLSKA	22 pkt.
4. Bułgaria	13 pkt.

JAK wynika z powyższego zestawienia, obniżony czwartą pozycję na świecie, ale w klasyfikacji mistrzostw Europy wypredził nas Węgry. Drużyna radziecka była i tym razem poza zasięgiem rywalizacji. W samie zawodnicy polscy



I. PALINSKI

zdobyli 4 medale: 2 srebrne (BASZANOWSKI, PALINSKI) i 2 brązowe (KOZŁOWSKI, ZIELINSKI). O ile medale Baszanowskiego, Palinskiego i Zielińskiego były „planowane”, to brązowy medal Kozłowskiego jest przedmiotem niespodzianki.

DUŻE postępy zrobiła nasza młodzież. Junior PIETRUSZEK poprawił w wadze średniej dwa rekordy świata juniorów, a jeden wyrównał. Wśród 20 zawodników tej wagi, Polak zajął siódme miejsce. PAPROT, który na ostatnim treningach uzyskiwał z reguły lepsze wyniki od Pietruszki, był bardzo strasliwym i z wynikiem 385 kg, uplałował się dopiero na 13. miejscu. VI miejsce KACZKOWSKIEGO w wadze półciężkiej i wynikiem 400 kg, przyniosły naszej drużynie dodatkowe punkty...

NIE przywołamy więc z Budapesztu złotego medalu, ale w sumie występ Polaków należy uznać za udany. Przed mistrzostwami bardzo liczone na złoty medal Palinskiego. Rekordzista świata nleci jednak fenomenalnemu Anglikowi - MARTINOWI, który wywnikiem 400 kg ustanowił nowy rekord świata. Te walkę siłowników - podziurczył zwinny; na ekranach telewizyjnym;

PO DWÓCH BOJACH (zwagi i wyrównanie), przewadzi Anglik. W trzeciej konkurencji trójboju olimpijskiego - podręcznik Martin z ogromnym wysiłkiem zarzucił sznurek na pierś. Powoli wyprostował się... i wtedy nastąpiło blyskawicowe drugie tempo, w którym ciężar równy rekordowi Polaka (90 kg), powędrował w górę na wyprostowanej ręce Anglika. Palinski opuszcza ten ciężar. Za chwilę Martin podchodzi znów do sznura. Na tablicy - 125 kg! Ogromny wysiłek i... rekord świata! Nie udało się Anglika. Trener Roguski poleca Palinskiemu opanować i ten ciężar. Polak ma przecież srebrny medal zapewniony. Stawiając wszystko na jedną kartę, podchodzi dwukrotnie do ciężaru o wadze 135 kg. Niestety próba się nieudaje. Za chwilę na podium zwycięzców staje: MARTIN, PALINSKI i Amerykanin MILES.

MISTRZOSTWA wykazały mistrzostwo regre ciężarów USA. Wśród 20 zawodników, którzy Amerykanie zajmują dopiero trzecie miejsce w wadze średniej, Polak zajął 13. miejsce. W wadze średniej Polak zajął 13. miejsce. W wadze średniej Polak zajął 13. miejsce. W wadze średniej Polak zajął 13. miejsce.